

prof. dr hab. Bogdan Zemanek
Ogród Botaniczny
Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzja
pracy doktorskiej mgr inż. Agnieszki Marceli
pt. Rezerваты przyrody województwa podkarpackiego - tworzenie i funkcjonowanie

Województwo podkarpackie jest bardzo zróżnicowane przyrodniczo - od fragmentów Roztocza i rozległych lasów dawnej Puszczy Sandomierskiej na północy po główny grzbiet Karpat na południu. Nie dziwota przeto, że prawie 50 % powierzchni województwa objęte jest różnymi formami ochrony przyrody - od najwyższej (dwa parki narodowe) poprzez rezerваты przyrody (96), parki krajobrazowe (10), obszary chronionego krajobrazu (13). Do tego dochodzą obszary Natura 2000 (63), pomniki przyrody (1762), stanowiska dokumentacyjne (28) oraz użytki ekologiczne (liczba zmienna). Historia parków narodowych jest dobrze znana i udokumentowana – niedawno był jubileusz 25-lecia Magurskiego PN, a w tym roku 50-lecia Bieszczadzkiego PN. Inaczej jest z historią rezerwatów, a początki wielu z nich sięgają końca XIX lub początku XX wieku.

Każda decyzja o objęciu danego obiektu ochroną ma dwa aspekty - merytoryczny, wskazujący na szczególne wartości przyrodnicze, oraz formalny, umocowujący ochronę w obowiązującym aktualnie systemie prawnym. Ewolucja systemu ochrony przyrody to zarazem zmiany w podejściu do chronionych obiektów, powodowane rozwojem wiedzy biologicznej, jak i rozwój prawnych form ochrony.

Zbadanie zagadnień rezerwatowej ochrony przyrody na terenie województwa podkarpackiego w aspekcie historycznym wymaga podejścia interdyscyplinarnego – trzeba przyjrzeć się rozwojowi idei ochrony przyrody, rozwojowi organizacyjnemu, projektowaniu sieci rezerwatów i oczywiście rozwojowi prawodawstwa z tym związanemu. Z taką problematyką postanowiła zmierzyć się mgr inż. Agnieszka Marcela. Rezultatem jej wieloletnich badań jest przedstawiona do recenzji praca.

Dysertacja jest bardzo obszerna - liczy 650 stron, w tym 495 stron tekstu pracy (tekst z pojedynczym odstępem!), 25 stron pozycji literaturowych, 4 strony aktów prawnych, 4 strony adresów internetowych, 23 strony wykazu jednostek archiwalnych, 227 rycin, 19 tabel w tekście oraz, w aneksie, 13 tabel (niekiedy wielostronicowych) i 28 map. Spis literatury

obejmuje ponad 600 pozycji.

Układ rozprawy jest typowy dla dzieł tego rodzaju, ale zawartość poszczególnych części odbiega od typowego schematu. Obszerny „Wstęp” (40 stron) obejmuje kilka podrozdziałów zawierających informacje o początkach ochrony przyrody na świecie i w Polsce, stanie wiedzy o podstawach prawnych tworzenia rezerwatów, oraz stanie wiedzy na temat rezerwatów w województwie podkarpackim. Pod koniec rozdziału Autorka zdefiniowała następujące cele pracy:

- określenie początków i podstaw ideowych ochrony przyrody na badanym terenie;
- stwierdzenie jak funkcjonowały rezerваты w okresie międzywojennym;
- jakie były losy rezerwatów w okresie II wojny światowej i w okresie powojennym;
- jak zmieniały się przepisy prawne regulujące funkcjonowanie rezerwatów;
- jak wygląda aktualny stan ochrony rezerwatowej zarówno z prawnego, jak i przyrodniczego punktu widzenia.

Aby odpowiedzieć na te pytania Autorka przebadła ogromną ilość materiałów archiwalnych – dokumentów, map, zdjęć, etc., jak również literatury i źródeł internetowych. Rezultatem jest rozdział „Wyniki” liczący 438 stron. Choć jest on rozbity na kilka podrozdziałów, a nawet mniejszych części, to lektura jest trudna, ze względu na rozległość poruszanych problemów i wielość przeplatających się wątków.

Stosunkowo krótko naszkicowana jest historia początków idei ochrony przyrody i tworzenia obszarów chronionych w czasach zaboru austriackiego. W odpowiedzi na apele galicyjskich środowisk naukowych i politycznych powstały pierwsze prywatne rezerваты, ale głównie na terenach, które obecnie znajdują się poza granicami Polski.

Zasadniczą częścią tego rozdziału jest międzywojenna historia kształtowania się podstaw ochrony przyrody na terenie obecnego województwa podkarpackiego, powstawanie pierwszych rezerwatów, a także ich status własnościowy i ochronny. Bardzo interesujący jest podrozdział o losach powstałych rezerwatów w czasie II wojny światowej, a także w okresie tuż powojennym, gdy następowały zasadnicze zmiany ustrojowe i własnościowe.

W kolejnym podrozdziale omówione jest tworzenie nowych rezerwatów w oparciu o zmieniające się ustawy o ochronie przyrody. Analiza dynamiki tworzenia nowych rezerwatów pokazuje wyraźne dwa piki – w latach 1951-1960 powstało 25 rezerwatów, a w latach 1991-2000 - 38 rezerwatów, a także nastąpił ogromny przyrost powierzchni rezerwatów w latach 1991-2000 (prawie 8000 ha). Czym Doktorantka tłumaczy tak duże przyrosty liczby rezerwatów akurat w tych okresach?

Bardzo istotny jest podrozdział 3.3 omawiający prawne podstawy tworzenia

rezerwatów przyrody i zarządzania nimi. Autorka daje tu przegląd zmian w prawie dotyczącym badanych zagadnień od czasów galicyjskich do chwili obecnej.

Rozprawę kończą „Dyskusja” i „Wnioski”. Dyskusja właściwie nie jest prawdziwą dyskusją (która w większości znajduje się w części materiałowej pracy) - Autorka przedstawia tu raczej swój stosunek i rozterki związane z poszukiwaniem i opracowaniem materiałów. Wnioski to 9 punktów ujmujących najważniejsze wg Autorki osiągnięcia pracy zmieszczone na półtorej strony wydruku.

Zasadniczym osiągnięciem Doktorantki jest wyjaśnienie zawłości historycznych i prawnych w rozwoju ochrony rezerwatowej na terenie województwa podkarpackiego i ten aspekt pracy wykonany jest bardzo dobrze, zgodnie z regułami prac historyczno-dokumentacyjnych. Objasnione są też dosyć skomplikowane zagadnienia prawne, zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, jak i obecnie. Uważam jednak, że warte podkreślenia są też ogólniejsze konstatacje Autorki powstałe na bazie opracowanego materiału.

Ochrona rezerwatowa oparta na solidnych podstawach prawnych zaistniała dopiero w latach 1950., ale mimo braków w prawodawstwie osiągnięcia w dziedzinie ochrony przyrody w okresie międzywojennym są imponujące. Założenie kilku parków narodowych, wielu rezerwatów, zaprojektowanie sieci nowych obszarów chronionych – wszystko to oparte było na entuzjazmie, zaangażowaniu i pracy działaczy, a także postawie patriotycznej i propaństwowej wielu właścicieli. Przerwała to wojna, ale stworzone podstawy zaowocowały w szybkiej odbudowie ochrony przyrody w okresie powojennym.

Z drugiej strony okazuje się, że mimo ponadstuletniego okresu ochrony rezerwatowej nie ma na terenie województwa podkarpackiego ani jednego obiektu chronionego, w którym nie byłoby ingerencji człowieka. W tej sytuacji dawny rezerwat „U źródeł Solinki”, założony w latach 1950. a następnie włączony do Bieszczadzkiego Parku Narodowego urasta do rangi najdłużej chronionego fragmentu leśnego o ochronie ścisłej, mimo że w okresie międzywojennym nie był objęty formalną ochroną, ale traktowany jako teren łowiecki nie był eksploatowany.

Bardzo istotne wydaje mi się zwrócenie przez Doktorantkę uwagi na temat ochrony ścisłej i częściowej. Wiąże się to z określeniem celu ochrony (przedmiotu ochrony) w rozporządzeniu o utworzeniu rezerwatu. Zbyt dokładne, wąskie określenie celu może w dalszej perspektywie doprowadzić do likwidacji rezerwatu ze względu „na utratę przedmiotu ochrony”. Taki los spotkał m.in. rezerwat „Sochy” wskutek rozpadu starego drzewostanu topolowego. Pochopna decyzja o likwidacji rezerwatu i wprowadzenie zabiegów ograniczyło

możliwości obserwacji naturalnego odradzania się unikalnego typu lasu. Należy jednak zaznaczyć, że obecne szersze podejście od definiowania celów ochrony wynika również z niekorzystnych doświadczeń, jakie zanotowała ochrona rezerwatowa w przeszłości, np. zanik rezerwatów z roślinnością pseudostepową na Wyżynie Małopolskiej wskutek zastosowania ochrony ścisłej. Konkluzja jest taka, że ochrona ścisła ma sens gdy dotyczy zbiorowisk leśnych (żyjemy w klimatycznej strefie leśnej) i ma na celu obserwacje naturalnych procesów w nich zachodzących. Ochrona zbiorowisk nieleśnych czy roślin lub zwierząt żyjących w takich zbiorowiskach zawsze będzie wymagała zabiegów i wspomaganie ze strony człowieka.

Interesujący jest fakt zwrócenia przez Autorkę uwagi na to czy dany rezerwat można zaliczyć do tzw. lasów dawnych (albo lasów starych), czyli takich, które mają długą historię trwania w jednym miejscu i wykazują pewne cechy charakterystyczne, np w składzie runa. Rola takich lasów jest bardzo istotna z różnych względów - biocenotycznych, naukowych, gospodarki leśnej - i one szczególnie powinny być obiektem ochrony rezerwatowej.

Sugestia Doktorantki by stworzyć strategię pt. *Rezerwaty województwa podkarpackiego a zmiany klimatyczne* jest bardzo interesująca choć jej realizacja może natrafić na przeszkody m.in. ze względu na brak powierzchni referencyjnych, z długoletnimi obserwacjami roślinności skorelowanymi z danymi klimatycznymi, co utrudni odróżnienie zmian długoterminowych, kierunkowych od krótkoterminowych, przypadkowych.

Jak wspomniano praca jest bardzo obszerna. Wydaje się, że można by ją znacznie skrócić przez co byłaby łatwiejsza w odbiorze. Ograniczenie pewnych wątków pobocznych, nie dotyczących bezpośrednio meritum sprawy, zaniechanie niektórych długich cytatów, które z jednej strony ubarwiają tekst, ale go też znacznie rozszerzają. Kilkukrotnie powtarza się prezentowanie tych samych danych w tabelach i na wykresach. Rozbicie tabel w aneksie na poszczególne typy rezerwatów nie było konieczne, choć ułatwia orientację.

Pod względem redakcyjnym praca wykonana jest poprawnie, układ rozprawy jest logiczny, choć ogromna ilość faktów wymaga skupienia i uwagi przy czytaniu. Autorka, ze względu na opracowywany materiał, mogła uniknąć naukowego języka technicznego i pozwolić sobie na bogatszy i barwniejszy język, czemu sprzyjają częste cytaty.

Pewne zamieszanie panuje w odmianie nazwisk, zarówno obcych, jak i polskich - niekiedy w kolejnych wierszach można znaleźć to samo nazwisko odmienione wg zasad ortografii albo nie. Można też znaleźć nadużywanie dużych liter jako przejaw szacunku – co jest zbędne w pracy tego typu. Czasem szwankuje interpunkcja, albo pojawia się skrót „ww.” (wyżej wymieniony), dopuszczalny w komunikacji formalnej.

Niektóre ryciny wzbudzają zastrzeżenia - oprócz świetnych ilustracji są też zupełnie nieczytelne (niektóre dokumenty), ryc. 106 i 188 są identyczne. Często podpisy pod ryciny uciekły na kolejne strony.

Na str.65 znajduje się termin Schusswaldungen, która zmienia całkowicie sens akapitu – chyba powinno być Schutzwaldungen, tym bardziej, że taka nazwa pojawia się kilka wierszy dalej.

Podsumowując - rozprawa mgr inż. Agnieszki Marceli jest oryginalnym spojrzeniem na historię ochrony rezerwatowej na terenie województwa podkarpackiego, opartym na wnikliwej analizie ogromnego materiału faktycznego.

Do najważniejszych osiągnięć recenzowanej dysertacji zaliczyłbym:

- wyjaśnienie początków ochrony rezerwatowej na badanym terenie;
- określenie statusu rezerwatów w okresie międzywojennym i powojennym;
- ukazanie dynamiki rozwoju ochrony rezerwatowej w województwie podkarpackim;
- szczegółowe opracowanie, na podstawie materiałów archiwalnych, historii kilku najstarszych rezerwatów;
- zwrócenie uwagi na historię ochrony rezerwatowej w okresie II wojny światowej;
- objaśnienie i wykazanie jak zmieniało się prawo ochrony przyrody w odniesieniu do ochrony rezerwatowej;
- sformułowanie wniosków dotyczących ochrony ścisłej i częściowej i zaproponowanie pewnych rozwiązań.

Na tej podstawie stwierdzam, że praca p. mgr inż. Agnieszki Marceli wnosi obfity i bardzo cenny materiał do wiedzy nt. ochrony przyrody, zresztą nie tylko województwa podkarpackiego. Zebrane bogate materiały powinny posłużyć do ich szybkiego opublikowania (ze względu na obszerność pracy zapewne w częściach), ale również do dalszych analiz. Poruszane przez doktorantkę zagadnienia są na tyle interesujące i rzucające nowe światło na ochronę przyrody w województwie podkarpackim, że warto by je upowszechnić w postaci publikacji popularnonaukowych.

Dostrzeżone uchybienia i wątpliwości mają głównie charakter redakcyjny i powinny pomóc Autorce w dokonaniu poprawek przy przygotowywaniu pracy do druku. Nie zmieniają one mojej ogólnie bardzo pozytywnej oceny przedstawionej monografii. Uważam, że spełnia

ona wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* i **wniosuję o dopuszczenie p. mgr inż. Agnieszki Marcelli do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 6 marca 2023

Bogdan Zemanek